

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 185 (6532)
WTOREK, 10. VIII. 65 r.

Johnson: „USA stoją przed poważnymi problemami“

Zacięte walki w Wietnamie Południowym

Już 458 samolotów stracili Amerykanie podczas nalotów na DRW

LONDYN PAP. Jak donosi korespondent Agencji Reutersa, w nocy z poniedziałku na wtorek doszło w Południowym Wietnamie do zaciętych walk w kilku rejonach tego kraju. Dobrze uzbrojone oddziały partyzantów zaatakowały obóz wojskowy Du Co położony w rejonie płaskowyżu Pleiku. Obóz ten ma ważne znaczenie strategiczne i broniony jest przez znaczne siły reżimu sajsjońskiego i wojsk amerykańskich.

NA POLE WALKI dowództwo sajsjońskie wysłało pośpiesznie dwa bataliony spadochroniarzy, a jednocześnie z miasta Pleiku wyruszyły w kierunku obozu Du Co poważne siły przewożone na ciężarówkach. Partyzanci zaatakowali oddzielnie nie dopuszczając ją w pobliże obleganego obozu. Walka toczy się także na autostradzie nr 19 łączącej miasto Pleiku z granicą kambodżańską.

WASZYNGTON PAP. W poniedziałek wieczorem prezydent JOHN SON zwołał niespodziewanie konferencję prasową, na której oświadczył, że Stany Zjednoczone są nadal zdecydowane pozostawać w Południowym Wietnamie „stawiając tam czoła agresji”. Oznacza to wzmożenie bombardowań terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu i rozszerzenie działań wojskowych przeciwko partyzantom południowowietnamskim.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy, Johnson przyznał, że „USA stoją obecnie przed poważnymi problemami” w Azji Południowo-Wschodniej.

24-letnia tancerka Odile Astie niejednokrotnie ryzykuje życiem podczas romantycznych karkołomnych skoków z jadącego samochodu. Bójka itp. Odile Astie jest dublerką aktorów filmowych. Między innymi zastępowała ona Jeanne Moreau w filmie „Mata Hari” i Juliette Greco w telewizyjnym filmie „Belphégor”.

Foto: CAF



Co się stało na jachcie „7 mórz“?

NOWY JORK PAP. Policja amerykańska zastanawia się nad wyjaśnieniem zagadki tajemniczego morderstwa 4 osób na pokładzie jachtu „7 mórz”, który przyholowany został przez straż wybrzeża do portu w Key West na Florydzie. Jacht ten wyruszył w ub. tygodniu z Miami z 8 ludźmi załogi, a w momencie gdy odnaleziono go na pełnym morzu, na pokładzie przebywał tylko jeden żywy człowiek. Osobnik ten, 25-letni Elvin Burywaise oświadczył policji, że nocą spostrzegł ze swej kabin, że także kapitan leży nieżywy. Przerazony Burywaise schronił się do pomieszczenia, w którym chował się także kotwicznik. Gdy nad ranem wyszedł ze swej kabin, odnalazł dwa dalsze trupy.

Policja przypuszcza, że na jachcie niespodziewanie wybuchł bunt i 3 marynarzy po dokonaniu zbrodni opuściło „7 mórz” w niewielkiej szalupie. Marynarzy tych dotychczas nie odnaleziono.

Usprawiedliwiony

NOWY JORK. Niejaki Richard Keesee jechał z nadmierną szybkością, wobec czego został zatrzymany przez policję i skierowany do sądu. Oskarżony tłumaczył się, że działał pod wpływem vis major: podczas jazdy palący się papieros spadł mu na spódnie ze sztywnego włókna, które bardzo szybko zaczęły płonąć. Usiłując ugasić pożar, niechcący dostał gazu. „Gdyby nam zapaliły się w takich okolicznościach spodnie, powiedział siedzeniu — przestałby pan dhać o przepisy”. Sędzia okazał wyrozumiałość i umoczył posągowanie.

Eksplozja w podziemnej wyrzutni raketowej USA

Spośród 51 robotników — ocalało tylko dwóch

NOWY JORK PAP. — Wpo niedziałek w godzinach wieczornych nastąpiła niespodziewanie eksplozja w podziemnej wyrzutni raketowej w amerykańskiej bazie lotniczej Searchy w stanie Arkansas. Spośród 51 cywilnych robotników, którzy pracowali w momencie wybuchu wewnątrz wyrzutni, ocalało zaledwie dwóch. Dotychczas znaleziono zwłoki 10 ofiar, a nieznaną jest los 39.

Na wyrzutni znajdowała się potężna rakietka typu „Titan-2” umieszczona wewnątrz 46-metrowego lożyska. Rakietka ta ma zasięg 10 tys. km.

Mimo, iż na miejsce eksplozji sprowadzono w krótkim czasie oddziały straży pożarnej, to jednak akcja ratunkowa nie mogła być od razu podjęta, gdyż kłęby dymu i pylenie uniemożliwiły wejście do wnętrza wyrzutni. Nie pomogły nawet specjalne azbestowe stroje i strażacy musieli zostać na powierzchni. Dwaj uratowani robotnicy, którzy o własnych siłach wydostali się z wnętrza wyrzutni, przewie-

zieni zostali do szpitala. Ich życiu nie grozi niebezpieczeństwo.

Walasiewiczówna w Szczecinie przyglądać się będzie mistrzostwom Polski

Jak się dowiadujemy przebywająca aktualnie w Polsce znakomita ongiś sprinterka Stanisława WALASIEWICZ-OLSON zapo wiedziała swoją wizytę w Szczecinie. Przyjedzie jeszcze w tym tygodniu na rozpoczynające się w piątek lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Szczecińska publiczność więc będzie miała możliwość podziwiać trzy najszybsze Polki w historii I.a., a zarazem trzy kobiety, którym udało się już dwukrotnie w ciągu 30 lat odebrać prymat w świecie sprinterkom amerykańskim. (1)

Demonstracje w Izraelu

przeciw nawiązaniu stosunków z Bonn

PARYŻ PAP. W Izraelu w dalszym ciągu trwają liczne demonstracje przeciwko nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Niemiecką Federalną oraz otwarciu ambasady NRF w Tel Avivie, co ma nastąpić w najbliższym czasie.

W odpowiedzi na apel socjalistycznej partii MAPAM na centralnym placu Tel Avivu zebrało się w poniedziałek wieczorem wiele osób, które trzema minutami milczenia uczcili pamięć ofiar hitlerizmu. Demonstranci z transparentami, na których widniały hasła protestujące przeciwko nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Izraelem a NRF, usiłowali dostać się do hotelu „Sheraton”, gdzie znajdują się tymczasowe biura ambasady bńskiej, jednakże nie dopuszczili ich tam policja.

Tylko szczupłe...

NOWY JORK. Od niedawna do służby pomocniczej w nowojorskiej policji czuwającej nad ruchem samochodowym zaangażowano 200 kobiet. Ich obowiązkiem jest pilnowanie parkینگów i ściąganie odpowiednich opłat. Ostatnio okazało się, że przełoceni wymagają od nich nie tylko sprawności w służbie, lecz i estetycznego wyglądu. 10 takich dziewcząt, zwanych popularnie „Meter Maids” stanęło wobec groźby dymisji, gdyż szef policji drogowej, Henry Barnes, stwierdził, że zbytnio utył. Dziełki protestowi odpowiedniego związku zawodowego, zgodzono się na ich zatrzymanie pod warunkiem, że w ciągu sześciu miesięcy stracą „nadwagę”.

Coś z Dekameronu...

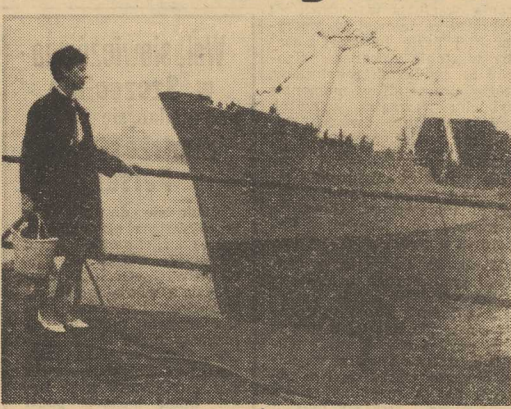
NEAPOL. Tutejszy korespondent AFP opisuje pocieszną historię, która — jak stwierdza — doskonale pasowałaby do frywolnych opowiadań z Dekameronu, słynnego dzieła Boccaccia.

Piękna 24-letnia neapolitanka imieniem Luiza, była zmartwiona bezpłodnością, z którą nie mogła się uporać nauka lekarska. Wobec tego zapołała do swojej sąsiadki, która miała pod tym względem wybitne zdolności, jako że posiadała już osiemio dzieci. Korzystając z faktu, że ta sąsiadka, występująca w relacji AFP pod inicjałami O. M., znajdowała się w separacji od swego męża, Luiza zaproponowała jej dziwną transakcję.

„Pożyczę ci mojego męża na kilka nocy, a ty dasz mi chłopca, który potem przyjdzie na świat”. O. M., początkowo mocno zmieszana, przyjęła tę propozycję, a następnie wyrzuli również z domu męża Luizy. Porozumienie było całkowicie aż do pewnego punktu. O. M., po skontaktowaniu się z mężem Luizy, istotnie urodziła dziewięcioletnie dziecko, ale była to, niestety, córka, a nie syn. Luiza zaprotestowała przeciwko temu „błędowi”, który poważnie ją zawiódł i wprawdzie zgodziła się przez pewien czas płacić swojej sąsiadce odszkodowanie „za fatygę”, ale potem odmówiła dalszych subwencji. O. M. złożyła protest, a kiedy Luiza uporczywie odmawiała, przesyłała do rękoczynow. Epilogiem tej awantury było wezwanie powołanych stron przed oblicze komisarsza policji, który zarządził śledztwo.

„Aleksiej Tolstoj“

— statek pod patronatem zakładowego ZMS



Nowy sezon w teatrach TV

WARSZAWA PAP. Ponad 150 widowisk artystycznych i festiwalnych i rozrywkowych przygotowuje telewizja w sezonie 1965-66.

W nadchodzącym sezonie - mówi redaktor naczelny programów artystycznych TV - Stanisław KU SZEWSKI - przybędą nam dwie nowe sceny: „Mały Teatr TV” i „Niedzielný Teatr”.

Nadamy także - mówi na zakończenie St. Kuszewski - zakupione za granicą telewizyjne programy rozrywkowe (utrwalone na taśmie filmowej), w których występują znane gwiazdy estrady m. in. DALIDA, FETULA CIARI, Gilbert BECAUD, Sacha DISTEL, siostry KESSLER.

Zwrot butelek w każdym sklepie - ale tylko na papierze

OD SZEREGU tygodni obowiązują już zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego, przewidującego zwrot kaucji na pobranie kaucji na takie opakowania szklane jak butelki po piwie, wodzie sodowej, wodzie mineralnej, śmietanie, innych napojach mlecznych itd. Choć dążyło to, aby pusta butelka mogła być zwrócona i otrzymać za nią zwrot kaucji w każdym sklepie prowadzącym sprzedaż danego towaru, a nie koniecznie w tym, gdzie napoje zostały zakupione.

W ostatnią sobotę na wody Odry spłynął 120 statek, zbudowany w Stoczni Szczecińskiej m/s „Aleksiej Tolstoj”. Statek budowany jest pod patronatem zakładowej organizacji ZMS. Młodzi chłopcy i dziewczęta tłumnie przybyli na uroczystość wodowania.

Foto A. Węzzer

Do końca sierpnia - jednorazowo i na raty

Dlaczego nie korzystamy z ułatwień w zakupie węgla?

RZADKO się zdarza, żeby handel miał uzasadnioną pretensję do klientów. Do takich nielicznych wyjątków należy tegoroczne zaopatrzenie w przydziałowe węgiel opalowy na zimę. Na wiosnę, wobec zwiększenia podaży, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wprowadziło po raz pierwszy wyjątkowo dogodne warunki zakupu węgla.

Do końca sierpnia można kupić węgiel opalowy jednorazowo i na raty. Jest więc jeszcze dość czasu, aby jak najwięcej ludzi mogło z udogodnień skorzystać.

Jednocześnie innemu zakładowi, nieodzwonne stały się garbniki sprowadzane z zagranicy. Zaczęły się starania o zezwolenie na zakup garbników zamiast barwników. Sprawa zdawałoby się prosta, jako że oba przedsiębiorstwa podlegały temu samemu zjednoczeniu.

A jednak zaczęła się lawina pism. Z obu fabryk do zjednoczenia, stamtąd do centrali handlu zagranicznego i ministerstwa. Upływały tygodnie. Producenty czekali, pieniądze leżały w banku i donierg gdy sprawa trafiła na KERM, uzyskano zezwolenie na zmianę asortymentu importu.

Zbożnianego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU: - nie przewiduje się.

STATKI NA WYJŚCIU: S/S „BIAŁYSTOK” - z węglem i drobnicą do Hawany. M/S „SKIERKA” - z drobnicą do Rotterdamu.

STATKI PZM POMAGAJĄ DALEKOMORSKIEMU

W ZWIĄZKU z nasilonymi pływami fioletli rybacej na Morzu Północnym zasia konieczność skierowania dodatkowych statków, które dostarczą beczek i zabiorą ryby od jednostek Dalekomorskich Baz Rybackich.

Statek PZM m/s „Orla” został wysłany po ładunek beczek do Rygi, które dostarczy na łowiska, a z powrotem do kraju zabierze ładunek śledzi solonych.

Drugim statkiem, który odebrze podobną podróż będzie m/s „Goplana”.

PATRONAT ZW. ZAWODOWEGO HUTNIKÓW NAD M/S „HUTNIK”

W ZWIĄZKU z objęciem patronatu przez Związek Zawodowy Hutników nad budowanym dla PZM statkiem m/s „Hutnik”, przebrwali wczoraj w Szczecinie wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego Związku Hutników - H. KOWALSKI i sekretarz Zarządu Głównego - M. OCIEPKO. Odbyli oni rozmowę z przewodniczącym dyrekcji i radą zakładowej PZM oraz zwiędli na stoczni statki m/s „Hutnik” i m/s „Kraków”.

POZDROWIENIA Z CASABLANKI

OTRZYMALISMY z pozdrowienia z Casablanki od załogi PZM-owskiego statku „Swidnica”. Serdecznie dziękujemy.

List z muszelką

Co tam, panie, w Świnoujściu?

Ani się czekał obejrzał, a tu już mija Świnoujście tydzień. Początkowo nastrój był nieswietny: gromadka sanatoryjnych kuracjuszy - w sumie coś około 800 dusz - z utęsknieniem wyczekująca słońca, wyładowywała przykwaśniale humory na wybrzdżaniu; na wodnistie zapki („jadłaby Pani coś takiego w domu?”), nie dość sprawnie planowane zabiegów itp. W połowie tygodnia wszyscy wybitnie poweseli i gdy tylko słońce mrugnę łaskawie, kto żywo - na plażę. Tętaj rozwielmożniła się piękna mowa śląska - hutnicy i górnicy upodobali sobie naszą nadmorską „perłę”. Starają się także umilać życie innym wczasowicom - przed kilkoma dniami oklaskiwaliśmy występ zespołu artystycznego kopalni z Rybnickiego.

Jak Pan widzi, Redaktorze, na atrakcjach nam nie zbywa, choć wszystkich wymienić nie sposób. Dużą sympatią i taką frekwencją cieszy się przemysł świnoujście „empik”, który przygotował na sierpień wiele interesujących imprez: „Koncerty przy kawie i śniadaniu”, spotkania, m. in. z Joanną Kulmową i St. Wygodzkim. A można tu przeżyć także pacy przy świetnym „szalanie”. Kierowniczką Galczakowa wie jak dopodziel katozom, bo sama spiesi morze tego specjalu. Obok „empiku”, po sąsiedku w PDK-u, rozbił namioty teatr z Gniezna; spowiedziawani są również Czerwonoczarini.

O rozkosze naszego podniebienia daj wysoki pan w białym kitlu, z nieodłącznym papierosem za uchem, preparujący nie opodal „Albatrosa” beśf shashlik czyli w movie gminnej - pieczeń z bóbniak. Ale tak na ucho, Redaktorze, niewiele ma ów przysmak wspólnego z autentycznym baranikiem.

Jeśli te nader pojętne widoki i smaki nie zachęcą Pana, Redaktorze, do przyjazdu, mam w zanadrzu i inne atrakcje. Za jedne 25 zł może się Pan przejechać wzdłuż promenady efektywnym wózekciem ciągniętym przez kucyka. I otrzyma Pan do tego 3 zdjęcia. Cóż to za radość dla znajomych, gdy dostaną Pana podobiznę pt. Pamiątką ze Świnoujścia!

Jeśli nie odpowiada Panu ongi ognisty rak, proponuję podjęcie zaprzęgnięcia w dwa pokące psy - bernardyny. Redaktorskiej sylwetce, tak tak, ma się już te kłopoty z brzuskiem, przydałoby się nadto gra w popularnego tutaj badmingtona, zwłaszcza że zawodniczek uprawiające ten sport przed domem wczasowym Najwyższego Urzędu z Warszawy - sam cymes!

Od piątku jakoś znowu posmutniał. Bo leje, Redaktorze, leje teje i niezmienne. Sfrustrowanej objawili się rąbek nadziei. Nasza KO, kobieta o przepastnym spojrzeniu, „zapodała” nam, że dzisiaj wieciec orecj zapoznawczy. Kiedy to mówiła, taki jeden bardzo przystojny z uśmiechem, w leciech średnich, spojrzal na mnie przezięb. Więc rozumiem Pan, Redaktorze, skąd ten pośpiech i jako jego skutek - ten chaos w liście. A noż to moja ostatnia szansa życiowa?

Sosiadka, uroczą Ślązaczka, zaczęła już żelazko, czas więc wybierać co godniejsze szatki.

Z bijącym na nutę optymistyczną sercem żegnam Pana, Redaktorze, z należnym - jako „Kurierowej” władzy - szacunkiem.

LWI

Z problemów IV Plenum KC PZPR

I jeszcze jeden przykład zaczerpnięty z życia.

W planach eksportu centrali handlu zagranicznego i producenta widniała pozycja obrabiarki HXZ. Tymczasem zakład miał trudności z ich wykonaniem, a centrala ze znalezieniem nabywcy. Natomiast klient zagraniczny chciał kupić inne maszyny, które w dodatku znajdowały się już w składach konsygnacyjnych eksportera. Transakcja dokonano, zainkasowano gotówkę. A mimo to centrala ponosiła konsekwencje: nie wykonania planu eksportu.

wiadomo - plan wykonany czy nie wykonany? Bo skoro sprzedano za granicę towar, za kwotę wyższą niż zakładano... Ale z drugiej strony, niektóre artykuły objęte planem eksportu pozostaly w kraju... Więc co jest ważniejsze: ilość, czy wartość? Mówiące fałsz, który z tych trzech wskaźników jest dyrektywny czyli bezwzględnie obowiązujący - przagnęła trzeba dodawać, że takie stawianie sprawy utrudniało pracę handlu zagranicznego. Bo wytwórcy sprzedawcy - przagnęła wykonać plan - nieraz wysyłali

noczenia, podległe Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego i centrali handlu zagranicznego, w codziennej praktyce odciągają od stosowanych dawniej metod. Starają się na własną rękę dokonywać przesunięć w sortymentie sprzedawanych i kupowanych za granicę towarów. Kierują się przede wszystkim układem cen na światowych rynkach jak również aktualną sytuacją i zapotrzebowaniem wewnętrznym kraju.

Pożegnanie ze wskaźnikiem ilości

Dotychczasowe metody planowania zakładały bowiem w planach zarówno eksportu jak i importu bardzo szczegółową specyfikację towarową. A więc na arkuszach określających zadania planowe widniały wydzielone rubryki: artykuły, ilość, wartość. Podobnie rzecz się miała w dziedzinie zamierzonego importu.

za granicę towar wbrew niekorzystnym wahaniom koniunkturalnym, mimo spadku cen itp. Zmiany w systemie planowania i zarządzania w powaznym stopniu objęły już handel zagraniczny. Wskomnijmy chociażby o nowych metodach planowania wprowadzonych w kilkadziesiąt zakładach tzw. wydzielonych dla produkcji eksportowej, w których obowiązują przede wszystkim wskaźniki wielkości produkcji eksportowej liczonej w złotych dewizowych. Coraz częściej też niektóre zjed-

Jednak dopiero na niedawno zakończonym IV Plenum KC PZPR, zmiany metod planowania m. in. w handlu zagranicznym zostały postawione kompleksowo i wyczerpująco. Uchwala Plenum zapowiada wprowadzenie w latach 1966-1970 szeregu daleko idących zmian, których celem jest zwiększenie eksportu i to najbardziej opłacalnego. Tak więc np. w rocznych planach gospodarczych dla resortów obowiązujące będą wskaźniki wartościowe eksportu i importu. Wyjątek stanowią mają tylko wybrane towary, surowce, niektóre artykuły szczególnie ważne dla gospodarki. Nastąpi więc pożegnanie ze wskaźnikiem ilości.

KRYSTYNA SZELESTOWSKA



Zdziczenie „marines“ w Wietnamie

„Cywilów zabijajcie także!“

„Żołnierze piechoty morskiej marines, których ostrzelano z ukrycia, nie robili wrażenia ludzi skłonnych do rozróżniania między cywilami a żołnierzami nieprzyjacielskimi” — pisze na oczny świadek wydarzeń w osiedlu Chan Son w pobliżu amerykańskiej bazy lotniczej Da Nang, dziennikarz John T. Wheeler na łamach „New York Herald Tribune”.

„Co prawda przed samym szturmem żołnierze sąjskiej ostrzegali ludność cywilną przez głośnik. Ale, ci co przeżyli mówili potem, że woleli nie opuścić schronów w obawie przed atakami lotniczymi i artyleryjskimi”.

— Na końcu wioski — opowiada Wheeler — ujrzałem kojącą kobietę. Z rany w boku płynęła krew. Wokół niej zgromadzili się przerażeni ludzie, co zawołało do spoglądając się zgrozą na marines i czepiając się rąk umierającej. Jedno dziecko było rane w rączkę.

W Chan Son pewien żołnierz rzucił granat do bunkra, słyszającego mieszkańcom za schron przeciw bombom lotniczym i pociskom artyleryjskim. W chwilę potem wyciągnięto stamtąd ciała dwojga dzieci, i rzucano je na ziemię.

Marines palili domy skąd jak im się zdawało, strzelali powstańcy. Jak oświadczył pewien sierżant, mają oni rozkaz, aby postępować w ten sposób. Inny żołnierz piechoty morskiej stwierdził, że w domach tych wiele osób uległo ciężkiemu porażeniu, ogień sięgnął bowiem w głąb, do schronów znajdujących się pod podłogą.

— „Zabijcie ich wszystkich, nie chce, by którykolwiek jeszcze się ruszał! Krzyknął ktoś z dowódców...”

„Nie wszyscy żołnierze pochwalali wyczyny swych kolegów i określili je jako gwałt. Tym bardziej, że otrzymali rozkaz oszczędzania cywilów: „Nie warto robić tyle szumu z powodu kilku strzałów” — orzekł pewien starszy sierżant”.

głowie te mają być dostarczone „na wczoraj”.

O innym przejawie zdziczenia agresorów w Wietnamie Pld. pisała angielska „Tribune”. Oto pewien lotnik amerykański otrzymał rozkaz dostarczenia helikopterem jeńców wojennego do bazy. Przyleciał jednak sam i powiedział przełożonym, że jeniec rozpoczął z nim bójkę, na skutek czego w obronie własnej zmuszony był go zabić. Koledyż lotnika mówił jednak, że po przylocie oficer opowiadał im: „Tak mnie facet zszedł, że go musiałem wyrzucić”.

(Opr. jr)

12 lat pracy z Kennedym

Pisze osobista sekretarka prezydenta

Amerykański tygodnik „Saturday Evening Post” drukuje obecnie pamiętniki Evelyn Lincoln, która przez 12 lat była osobistą sekretarką senatora, a później prezydenta — Johna F. Kennedy’ego. Pamiętniki zawierają wiele anegdotycznych szczegółów z życia zmarłego prezydenta. Pani Lincoln pisze m. in. o roku 1956, kiedy John F. Kennedy, stracił nominację na wiceprezydenta na rzecz Kefauvera, stał się ogromnie popularny w kołach demokratów, którzy wysuwali zarzeki jego kandydaturę na rzecznika partii demokratycznej. Gdy pani Lincoln zwróciła uwagę na ten ogromny wzrost popularności, John Kennedy odpowiedział z uśmiechem: „Cóż, wszyscy lubią tych, którzy przegrują”.

W codziennej pracy charakterystyka Kennedy’ego nie wykazywała szybkości decyzji, impulsywności, wysokie wymagania zarówno wobec siebie jak i wobec współpracowników oraz... wielki nieprzychylny Biuro prezydenta — wspomni na pani Lincoln — przypominało wyrwany korek do śmieci, „ale oczywiście nie wolno go było uprządkować, bo wtedy rozpadał, że „nie może nie znaleźć”. Podczas licznych podróży zostawał zawsze polewac swych rzeczy w hotelach i samolotach. Pani Lincoln musiała potem to wszystko odszukiwać i sprowadzać z powrotem.

Do licznych funkcji pani Lincoln należało też zaklatywanie telefonów do młodych, utroczonych dam, z którymi John F. Kennedy pragnął umówić się na randkę. Zmieniła często swe sympatie. Wyjście stanowiła Jacqueline Bouvier. Do niej dawał już tylko osobiste.

Dolegliwości związane z kontuzją wojenną często dawały mu się we znaki. Nigdy jednak nie dawał poznać, że cierpi, że cierpi. „Był pełen chłopiwej radości życia — pisze pani Lincoln — i wszyscy, którzy z nim współpracowali musieli go kochać”. (m.j.)

Spadł samolot z bombami

W położonym o 300 km na północny wschód od Sajgonu mieście Nha Trang spadł na jedną z głównych ulic samolot odrzutowy lotnictwa amerykańskiego typu B-57. Na skutek eksplozji 12 osób zostało zabitych, a 67 rannych.

Na zdjęciu: zniszczona riksza na miejscu katastrofy.

Foto: CAF

Dalekopis przyjaźni

TURYSCI FRANCUSCY

Na Kubie bawiła przez cały miesiąc grupa 79 turystów francuskich. Organizatorem wycieczki był Kubański Instytut Przemysłu Turystycznego. Uczestnicy wycieczki w licznych wypowiedziach dla prasy kubańskiej stwierdzili, iż szczególnie duże wrażenie wywarły na nich: osiągnięcia Kuby w dziedzinie umosowienia oświaty, powszechność zatrudnienia w mieście i na wsi oraz efekty gospodarcze uzyskane w krótkim czasie, głównie dzięki pomocy Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych.

ODWRÓT OD CENTRALIZACJI

W swym przemówieniu z okazji 12 rocznicy ataku patriotów kubańskich na koszarę batistowskie premier Fidel Castro zapowiedział odwrót od praktyki nadmiernej centralizacji władzy administracyjnej. Praktyka ta była wynikiem początkowego braku doświadczenia i słabości organizacyjnej rewolucji. Jeszcze w tym roku w całym kraju powstaną regionalne i municypalne organa administracyjne. Stają się one gospodarzami miast i powiatów, przyjmując pod swoją wyłączną zarządca usługi drobne przedsiębiorstwa terenowe i całokształt spraw lokalnych, administrowanych dotychczas ze stolicy.

WALKA ZE SPEKULACJĄ

W ostatnich dniach dzienniki kuubańskie doniosły o ujęciu kilku oszustów, którzy przywłaszczili sobie znaczne sumy pieniędzy, nabierając natwanych na „wyjątkowe okazje kuona” atrakcyjnych artykułów przemysłowych. Oszuści odwieźli rodzinę osób pracujących ochotniczo przy zbiorach trzciny cukrowej i przyniesli im wieści, iż Kubański rząd udostępnił ochotnikom kupno materiałów, których brak na rynku. W ten sposób wyłudzała od rodzin ochotników pieniądze na rzekomy zakup wspomnianych towarów. (CET)

W obronie koniecznej

ZURYCH. W ubiegły czwartek 26-letnia sekretarka, uciekając się do „obrony koniecznej”, odgryzła koniuszek języka swemu szefowi. Jak donosi polska, ów szef, który przysłał ją nie tylko do pracy biurowej, lecz także dla pozowania do zdjęć fotograficznych, w pewnej chwili rzucił się na nią na swoje pracownice, gdy pozowała do zdjęcia w kostiumie „bikini”. Według zeznań sekretarki, usiłował on przy tym zerwać ten kostium. Wówczas to zastosowała ona wspomniany wyżej drastyczny środek obrony i w ten sposób powstrzymała zapalczywego szefa.

Wojna domowa w Sudanie

Największy kraj Afryki — Sudan — płonie. Toczy się tam wielka wojna, o której nikt na świecie nie wie. Nie wie, ponieważ nikt tam nie dotarł. Otrzymałem wizy do Sudanu nie jest równoznaczne ze swobodą ruchu po całym kraju. Do prowincji południowych, gdzie toczy się walka trzeba mieć specjalne zezwolenie, którego władze nie wydają. Zresztą warunki bezpieczeństwa są tak wątpliwe, że — jak dotąd — nie znalazł się śmialek, który odważyłby się zapisać na teren walk.

Ich słabe echo dociera do nas od czasu do czasu w postaci kilkukilowej informacji, że np. w czasie zamieszek w Dżubie doszło do starć, w wyniku których kilkadziesiąt osób poniosło śmierć. Śmierć, niestety, zbiera wieksze żniwo. Gina tysiące osób.

Jakie jest podłoże tej walki, kto z kim walczy?

Sudan, to kraj, który z punktu widzenia etnicznego podzielony jest na dwie części: północną, zamieszkałą przez ludność arabską i południową, gdzie mieszkają Murzyni. Historia konfliktu między obu grupami sięga odległych czasów handlu niewolnikami, kiedy Arabowie wywozili czarnych mieszkańców tych rejonów na Błiskim Wschód. Źródzone wówczas antagonizmy, pogłębione zostały w czasach brytyjskiej okupacji kolonialnej.

Kiedy w ub. roku obalony został reżim Abbuda nastąpiła „odwzajemność”. Otworzyły się stare rany. Murzyńska ludność Południa upomniała się o swoje prawa. Żądała było wiecie, chociaż niejednolitych, nieskonkretyzowanych, jedni żądali autonomii sfederalizowanej z arabską Północną, inni całkowitego odczerpania, co z punktu widzenia ekonomicznego byłoby samobójstwem.

W tej atmosferze doszło do wojny domowej, jedynej dziś w Afryce wielkiej wojny domowej. Ma ona raczej charakter nieskoordynowanego buntu. Bunt przybrał tak masowy charakter, że centralny rząd w Chartumie musiał wycofać z południa nieliczną zresztą ludność arabską żołnierze. Ich garnizony i posterunki stanowią „administracyjne” oazy narzucone są na nieustanne ataki.

Perspektywy rozwiązania konfliktu i przywrócenia spokoju są niemożliwe do określenia. Wszelkie próby rokowań z przedstawicielami Południa, podejmowane przez centralny rząd, kończą się fiaskiem. Południe bowiem podzielone jest na trzy prowincje. Każda z nich uważa się za jednego reprezentanta

Państwa, co nie tylko osłabia pozycję Południa, ale również stanowi niemożliwą do pokonania przeszkodę w rokowaniach.

Cicha pozornie wojna sudańska zaczyna mieć coraz głośniejsze reperkusje na kontynencie afrykańskim. Pogłębia ona istniejącą de facto podział Afryki na część arabską i murzyńską, a podział ten wykorzystywały jest przeciw siły neokolonializmu.

F. BURDZY

Dyktator i modelki

W Paryżu odbył się pokaz kolekcji jesienno-zimowej znanego projektanta i „dyktatora” mody Yves Saint Laurenta. Pokaz ten, jak stwierdziła prasa paryska, był wielkim sukcesem młodego dyktatora mody.

Na zdjęciu: Yves Saint Laurent w otoczeniu swych modelek pozuje do fotografii po zakończeniu pokazu.

Fot.: CAF





Płyną goście, płyną

DO NABRZEŻA Francuskiego w porcie gdynińskim przybił holenderski statek „Statendam”. Jest to pierwsza wizyta holenderskiego statku pasażerskiego w naszych portach. Jednostka ta po latach pływania na linii Rotterdam — Ameryka Północna, obecnie wykorzystywana jest jako statek wycieczkowy. Na pokładzie „Statendam” przybiło do Trójmiasta 678 turystów z 13 krajów.

CAF — fot. Kosycarz

Do końca 1970 roku, czyli w najbliższej pięcioletniej — przewiduje się wybudowanie 2 800 000 — 2 900 000 izb mieszkalnych, z czego 2 100 000 w miastach i ok. 700 000 na wsi. W ujęciu ogólnym budownictwie wielorodzinnym budownictwo ma być 1 700 000 izb, 400 000 izb przy będzie nam w budownictwie jednorodzinnym (raczej niskim).

Według ostatnich ustaleń, podstawowy standard wyposażenia mieszkanie ok. 70 proc. mieszkań, a standard podwyższony — pozostałe 30 proc. Tak więc 7 mieszkań na 10 mieć będzie elementarne wyposażenie wnętrza (zamiast

Co zbudujemy do końca 1970 r.

wanny brodzik, bez wbudowanej szaf i in.), koszt jednego metra kwadratowego powierzchni użytkowej wyniesie w tych mieszkaniach przeciętnie 1 710 zł. Dla budownictwa o standardzie podwyższonym przyjmuje się górną granicę ceny metra kwadratowego — 2 020 zł, dla budownictwa niskiego — 1 630 zł. Średni krajowy koszt tzw. inwestycji metra kwadratowego powierzchni użytkowej nowo budowanych mieszkań wyniesie, ma 1 870 zł. Dlaczego stawia się budownictwu taki właśnie wamunek?

Otóż w latach 1966-70 efekty budownictwa mają wzrosnąć o ponad 26 proc. w porównaniu z obecną nieciółatką. Natomiast nakłady na budownictwo — z powodu ograniczonych środków — wzrosną tylko o 4,7 proc. Trzeba wobec tego budować więcej i taniej. Więcej mieszkań za te same pieniądze czyli o skromniejszym standardzie wyposażenia i niższej cenie metra kwadratowego powierzchni.

Udział budownictwa spółdzielni mieszkaniowych w całości budownictwa ma wzrosnąć do końca przyszłej 5-letki o 257 proc. W 1965 r. 21 proc. nowo zbudowanych mieszkań stanowią będą mieszkania spółdzielcze, a w roku 1970 — już ponad 60 proc. Spółdzielczość staje się w ten sposób głównym inwestorem mieszkaniowym.

Dla osiągnięcia przewidzianego w nowym planie 5-letnim obniżonego poziomu kosztów budownictwa konieczne jest jeszcze spełnienie jednego, arcyważnego warunku: wydajność pracy w budownictwie wzrosnąć musi o 26 proc. Założenie to jest realne, ale wymaga nadzwyczajnej mobilizacji sił i środków. W tym roku zaczęło się, że koszt inwestorski tzw. budownictwa oszczędzonego wyniesie 1 000 zł, a budownictwa o podstawowym standardzie wyposażenia — 1 650 zł (średnia krajowa). TOK.

Gdy staniesz przed obrazem...

Od kilku lat obserwujemy stały wzrost zainteresowania sztuką plastyczną, coraz szerzej rozwija się ruch upowszechniania wiedzy o sztuce. Widac stało się wzrastające zainteresowanie i zaangażowanie różnych instytucji i organizacji społecznych, a wśród nich przede wszystkim Muzeum Pomorza Zachodniego, Wojewódzkiego Domu Kultury, Związku Artystów Plastyków i Związków Zawodowych.

Wyrazem ożywienia zainteresowań sztuką plastyczną, stał się stale rosnący plastyczny ruch amatorski. W styczniu 1962 roku na wystawie plastyki założony Klub Plastyków Amatorów i Miłośników Sztuki przy WDK. Dziś po trzech latach, liczący 120 członków klub może się poszczycić czterdziestoma wystawami plastycznymi, czterdziestoma dwoma spotkaniami plastyków amatorów i tyłoma prelekcjami, które poświęcone były zagadnieniom, związanym z umiejętnością na trzenia na dzieło sztuki i historii sztuki.

Niemalą wkład do upowszechniania sztuki plastycznej, a szczególnie na terenie naszego województwa ma Wojewódzki Dom Kultury, który w 1964 zorganizował 114 wystaw. Znaczenie podjętych prac może my ocenić w pełni dopiero w porównaniu z latami ubiegłymi, gdzie w 1962 roku w placówkach na terenie województwa zorganizowano 34 wystawy. Organizowane wystawy fotograficzne, jak również wystawy malarzy szczecińskich w swej przeważającej części miały charakter okolicznościowy zwołane z okazji XX-lecia Pomorza Zachodniego. Nawiazano również współpracę z placówkami w Szczecinie, w których ekspozowano kolejne wystawy.

Poważny wkład w działalność upowszechniania sztuki ma Muzeum Pomorza Zachodniego, które zorganizowało szereg zestawów wystaw w miejskich klubach zakładowych. Na szczególną uwagę zasługują tu kluby: MPK, fabryki „Junak”, elektrowni „Pomorzanie”. Muzeum swoją działalnością obejmuje również placówki kulturalne w województwie.

Ciekawą pracą rok temu podjęła grupa archeologów, która przy współpracy WDK wyruszyła do placówek kulturalnych na wsi, a szczególnie ROK-ów z prelekcjami, ilustrowanymi przezrociami i oryginalnymi eksponatami. Do tej pory zorganizowano około 160 spotkań, ciesząc się niespotykaną frekwencją.

Planowanie w gospodarce morskiej

Elastyczność i... odpowiedzialność

Uchwała IV Plenum KC wytycza generalne kierunki zmian metod planowania i zarządzania w naszej gospodarce. Zmiany te zostaną uściślone w uchwałach rządowych oraz zarządzeniach wykonawczych. Będą one jednocześnie wieloletne w życie stopniowo, na podstawie zdobytych już doświadczeń w zakładach eksperymentalnych.

Zmiany metod planowania i zarządzania byłyby potrzebne w całej naszej gospodarce, są jednak niezbędne w gospodarce morskiej, która różni się swoją specyfiką od przemysłów lądowych. Stosowana dotychczas wielka liczba różnorodnych wskaźników w przemyślach lądowych nie-

możliwiających połowy, a w drugim mniej. Wyniki połowów zależą więc od wielu czynników leżących poza sferą działalności człowieka i trudnych lub niemożliwych do ustalenia.

Jednocześnie przy takiej mnogości wskaźników szczegółowych mniej uwagi poświęcano sprawom rybnym, oparciu działalności przedsiębiorstw na wynikach ekonomicznych.

Trudno też było ujmować w sztywnych wskaźnikach działalność portów handlowych, które są uzależnione od podaży masy towarowej, podejścia statków i wagonów czy wreszcie również od aury, gdyż wiele towarów nie można przeladować podczas deszczu.

Zmiany metod planowania i zarządzania, nakreślone w uchwałach IV Plenum KC pozwolą więc zmniejszyć liczbę wskaźników dyrektywnych i elastycznych planowanie w przedsiębiorstwach gospodarki morskiej. Elastyczność w planowaniu wiąże się jednak ze zwiększeniem samodzielności w zarządzaniu i podejmowaniu decyzji, a to z kolei nakłada na kierownictwa i załogi tych przedsiębiorstw znacznie większą odpowiedzialność.

Dotychczas, resorty czy jednostki, narzucając wskaźniki dyrektywne w jakimś stopniu brały odpowiedzialność za wyniki ekonomiczne zakładów na siebie. Obecnie odpowiedzialność ta spocznie na dyrekcyjach i całych załogach przedsiębiorstw gospodarki morskiej. Elastyczność w planowaniu, oparcie działalności zakładów na rachunku ekonomicznym będzie wymagać nie tylko operatywnego kierowania i podejmowania decyzji, ale również pogłębiania wiedzy fachowej i z tego ważnego faktu trzeba sobie zdać sprawę.

A. KILNAR

Szczęśliwy turnus

Wbrew wszelkim prognozom fachowców figlarna, tegoroczna aura raz jeszcze spłatała psikus. Miało być do 7 sierpnia zimno i deszczowo, a tu tymczasem zrobiła się wyjątkowo piękna pogoda. Skorzystał na tym najbardziej ten turnus wczesnowieczny, który bawi na szczecińskim wybrzeżu w pierwszej połowie sierpnia. Plaże nareszcie mogą spełniać swoją właściwą rolę. Foto: St. Cieślak



Nowe filmy włoskie

Jeszcze nie zakończyły się zdjęcia do filmu „GIULETTA DEI SPIRITI”, o którym pisaliśmy niedawno, a już Fellini zabiera się do nowego utworu — „NIEDORZECZNY ŚWIAT” z Mastrolainim w roli głównej.

Wytwórcie włoskie przygotowują szereg nowych ciekawych pozycji. Są to: „MANDRAGORA” — na podstawie komedii Niccolò Machiavelliego, reżyseruje Alberto Lattuada; „PANNIE I PANOWIE” Pierro Germiego z Virną Lisi w roli głównej; „MADE IN ITALY” — nowa praca młodego reżysera Nanni Loy i „SPRAWA HONOROWA” reżyserii Luigi Zamy.

Popularni aktorzy Alberto Sardi, Ugo Tognazzi i Nino Manfredi wystąpią w filmie „KOMPLEKSY” w roli głównej. Również na stole montażowym znajduje się film z Vittorio Gassmanem i Virną Lisi — „DZIEWICA Z ZASADAMI”. Gassman ponownie sam reżyseruje film „ZAMACH”, w którym jednocześnie odgrywa rolę główną.

Córke Ingrid Bergman, Pię Lindström, zobaczymy może w filmie „COLOMBA” osnutym na tle powieści Prospera Mérimée (reżyseruje Franco Rossellini, brataneek znanego reżysera o tym samym nazwisku). Gillo Pontecorvo, twórca filmu „KAPÓ”, kręci obecnie film o wojnie w Algierii. Claudia Cardinale gra w filmie „ŚWIAT WYŚCIGÓW”. Do dwóch nowych filmów została zaangażowana Sophia Loren. Jeden będzie się nazywał „POCIĄG LUFUSOWY”, tytuł drugiego, w którym jej partnerem będzie Mastrolaini, „TO BYŁO PEWNEGO RAZU”.

Vittorio de Sica przygotowuje film „KLOWN” z Geraldine Chaplin.

Radziecko - francuska komedia filmowa

Po raz pierwszy filmowcy francuscy i radzieccy współpracowali będą przy realizacji komedii filmowej, której reżyserie obywateli znany twórca francuski Yves Ciampi. Reżyser ten zdobył dużą popularność w ZSRR swym filmem „Kim pan jest, dr Sarge?”.

Jego nowy film oparty na scenariuszu Alaina Remy opowiada o odysei grupy Francuzów, Amerykanów i Japończyków, którzy znaleźli się na wybrzeżu radzieckim na skutek katastrofy jachtu. Ich przygody, zwłaszcza zetknięcie się z rybakami syberyjskimi, przedstawione będą w sposób żartobliwy. Większość zdjęć ma być nakręcona w ZSRR.

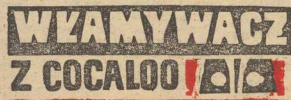
Marina w „Trzech siostrach”

Po dłuższej przerwie powróciła do pracy w filmie Marina Vlady. Obecnie nakręca zdjęcia do „Złotych Ciocinek” w reżyserii Michela Deville’a. Partnerem jej w tym filmie jest George Chakiris. W październiku Marina Vlady zamierza przystąpić do realizacji nowego filmu, opartego na sztuce Czechowa „Trzy siostry”. Obok Mariny, w filmie wystąpią również jej dwie siostry.

„Gorliwy ordynans”

W Państwowym Archiwum Filmowym ZSRR odnaleziono niedawno film pt. „Gorliwy ordynans”. Okazało się, że film został nakręcony w 1938 r. przez reżysera W. Filipowa w petersburskim studiu A. Brankowa. W historii filmu „Gorliwy ordynans” wymieniany jest jako pierwszy komedia filmowa. W głównej roli występuje sam reżyser.

Remigiusz Szczęsnowicz (25)



Wizyta w Urzędzie Porządku przekonała Kogana, że jest poza sferą podejrzeń, że ma opinię istotnie nawróconego rzezimieszka. Poszedł więc do celu Filipa Ramonesa, posiadział z nim, porozmawiał, przekonał Gonzalesa, że tamten nie maczał we włamaniu palców i wyszedł na ulicę Cocalloo jak gdyby wyzwolony. Postanowił też „skoczyć” sam. Bez tego szczęściarza i sodo-wiarza Bałona, bez z góry wyrysowanych planów i doposażonych wtrychów. Pójdzie jako „szef” w towarzystwie starych kumpi.

A jednak współpracą z Jackiem Balonem nie poszło na marne. Kogan, poinformowany przez dawnych kolegów o możliwościach zrobienia „stoku” na mieszkaniu pani Kor z Meloon, bardzo starannie i niemal naukowo przygotowywał się

„My, naród rosyjski”

„My, naród rosyjski” — to tytuł trzeciego już filmu nakręconego na podstawie utworu Wsiewołoda Wsiewitskiego (poprzednie — „My z Kronsztadtu” i „Optymistyczna tragedia”). Scenariusz napisany w 1937 r. przeznaczony był dla Sergiusza Eisensteina, który wystawił mu niezwykle wysoką ocenę. Do realizacji filmu jednak wówczas nie doszło.

Twórcą filmu reż. Wiera Strojewa — wraz z wdową po dramaturgu Zofii Wiszniewskiej uzupełnili materiał literacki scenariusza fragmentami nie ukończonych przez autora eposu „Wojna” oraz jego wspomnieniami. Na ekranie oglądamy dzieje pułku piechoty w okresie Rewolucji Październikowej.

Święta i grzeszna

„Sophia Loren — święta i grzeszna” tak zasyntetyzował swój artykuł jeden z współpracowników brazylijskiego pisma „Manchete”. Jest w nim mowa o dwu filmach Metro-Goldwyn-Mayer, w których grała ma Sophia Loren. Grzesznie kreować będzie w obrazie opartym na opowiadaniu Jorge Amado „Gabriela, Cravo e Canela”, edycznie w roli zajeżdża młodziwki. W filmie „Matka Cabrin” wcieli się w postać wiośniel zakonnicy, która w końcu ubiegłego wieku — po przyjeździe do USA opiekowała się chorymi i ubogimi.

„Pojedziemy do miasta”

Reżyser włoski Nelo Risi rozpoczął nakręcanie w Jugosławii filmu pt. „Andremo in città” („Pojedziemy do miasta”). Autorką scenariusza jest Edith Bruck, żona reżysera, która w tym wykorzystuje własne wspomnienia. Akcja filmu toczy się w Jugosławii w 1943 r. W głównej roli występuje Geraldine Chaplin, która gra rolę starszej siostry, opiekunki niewidomego brata. W okresie prześladowań i eksterminacji Żydów, dziewczyna ukrywa prawdę przed dzieckiem. Do ostatniej chwili utrzymuje go w przekonaniu, że pojecha do miasta, gdzie lekarze przywrócą mu wzrok.



Natasha

Wielkim sukcesem zakończył się podczas Moskiewskiego Festiwalu Filmowego pokaz nowego dzieła — „Wojna i pokój”. M. in. także dzieki znakomitej grze aktorów. Przedstawiamy przede jedną z czołowych realizatorek — Ludmie Sawiliewa, która w tym filmie odgrywa Nataszę. CAF

Mówi Chaplin:

— Jestem zachwycony Sophią Loren
— nienawidzę telewizji

Korespondent włoskiego tygodnika „Vie Nuove” przeprowadził wywiad z Charlie Chaplinem. Na pierwsze pytanie, które brzmiało: Kim pan chciałby być, gdyby pan nie był Charlie Chaplinem? — artysta odpowiedział bez namysłu — Charlie Chaplinem. W odpowiedzi tej jest cały Chaplin: człowiek nie tylko pełen czaru, entuzjazmu lecz i światła domy swego znaczenia, ufny w swe twórcze możliwości, pozba wiony fałszywej skromności.

— Dzieki Bogu, czuje jeszcze w sobie sily twórcze — powiedział. Bo i o czym może marzyć artysta, jak nie o tym, aby jak najdłużej zachować zdolności twórcze? Ich utrata to bolesny sygnał zbliżającej się starości. Chaplin, choć wygląda trochę zmęczony, poinformował z dużą satysfakcją, że zakończył niedawno pracę nad scenariuszem nowego filmu, który zamierza realizować w najbliższym czasie i w którym jedną z ról napisał specjalnie dla Sophii Loren. — Jestem zachwycony Sophia Loren — powiedział — to jedna z najlepszych aktorek, jakie kiedykolwiek spotkałem. Potrafi przebrać każdą odciętą uczuć ludzkich.

O treści scenariusza Chaplin nie chce jednak mówić. Wszys-

skie próby sklonienia go do opowiedzenia fabuły filmu były daremne.

Podczas rozmowy współpracownik „Vie Nuove” poruszył problemy społecznej roli twórczości Chaplina. — Jestem komikiem — powiedział? — a nie działaczem politycznym... Powiadają, że np. „Nasze czasy” mają znaczenie społeczne. Może żliwe, że tak jest. Wszystkie me filmy robiłem dlatego, że sprawiło mi to przyjemność.

— A jak sprawa przedstawiała się z „Dyktatorem”? Czy również i ten film nakręcił pan dla własnej przyjemności?

— Zrealizowałem go dlatego, że widziałem wokół siebie w Ameryce straszny apatię w tym czasie, kiedy faszyzm zalewał świat. Nie mogło to nie wzbudzić niepokojów, przerażenia. Trzeba było temu przeciwdziałać...

Chaplin wierzy, że wszystkie jego czyny wpływają — jak to sam określa — z „filozofii komika”. Być może, na tym właśnie polega jego wielka siła jako artysty, który nie ma sobie równych od przeszło pół wieku. Podobnie jak wielu prawdziwych mistrzów, nie umie analizować zadziwiającego procesu twórczości artystycznej.

Chaplin ma bardzo krytyczny stosunek do telewizji: nie uznaje jej w ogóle. Nie chce sprzedawać swych filmów towarzystwom telewizyjnym.

— Telewizja jest jeszcze bardzo młoda i nie osiągnęła jeszcze zado-walającego poziomu technicznego — mówi — koncentruje uwagę nie na tym, na czym powinna... Telewizja ma olbrzymie możliwości, na razie jednak wywładza tylko szkody aktorom. Oto dlaczego jestem wrogiem telewizji...

Wywiad przeprowadzany był w Amsterdamie, dokąd Chaplin przyjechał, aby odebrać nagrodę Eramza. Mówił z zaangażowaniem o tym uczonym, za-czunkiem o tym uczonym, za-czunkiem otrzymaną nagrodę pieniężną przekazał na rzecz niezamożnych studentów holenderskich! Uczciwie przyznał się, że niewiele wiedział o tym filozofie i musiał wybrać się do biblioteki, aby coś niecoś o nim przeczytać.

— Myślę, że Eramz — wielki filozof i humanista ubawił się nieźle, gdyby mógł dowiedzieć się, że nagrodę jego imienia przyznano klownowi.



Dnia 4 bm. na Rynku Starego Miasta w Warszawie rozpoczęte zostały pierwsze zdjęcia plenerowe do filmu „Lekarstwo na miłość” w reżyserii Batorego. CAF

do dzieła. Wywiadził się wstydliwie o trybie życia starszej pani, dokładnie spenetrował teren, wybrał kierunki ucieczki i porę dnia. Postanowił też zapożyczyć coś niecoś z metod Jacka. Nie będzie bawił się w plądrowanie całego do mu i szukanie co smakowitych kasków. Pójdzie jak do swego domu, przystawi starszej pani „gnata” do głowy, a ona już sama powie gdzie trzeba szukać „szmalcu”. Wziął jeden dzień zwolnienia z banku. Wystarał się o ubrania i torby pracowników elektrowni, dobra kumpia i...

Wszystko szło gładko do czasu rozmowy z panią Kor. Zbudzona z głębokiego snu i męczących zjaw, że cały jej personel zamiast mleka wlewa do butelek zabarwioną kredą wodę, pani Eleonora nie bardzo chciała wierzyć z przypowieniem dwóch panów, że przysyłał aby sprawdzić instalację elektryczną w jej domu.

Nie pomagały gorące zapewnienia Kogana, że zużyte przewody grożą pożarem, spalaniem się całej dzielnicy wraz z niewinną dziesiątką pobliskiej szkoły. Po długich namowach pani Kor zdecydowała się jedynie na sprawdzenie służbowych legitymacji monterów. Fakt ten wykorzystał błyskawicznie Murko

starą metodą wpełnienia nogi w podobnie jak właścicielka tego mebla, zażywające rozkoszy dziennego odpoczynku. Niezbadane są koleje losów ludzkich i myśli — dosyć, że w pewnym momencie pani Kor krzyknęła przerażenie i zdenerwowany Kogan nacisnął języczek spustu swego pistoletu.

Zapowiedź, że każdy jej okrzyk będzie się równał wyrokowi śmierci pani Eleonora przyjęła tak poważnie, że nie miała ochoty odpowiadać na żadne pytanie Kogana. Tylko przerażone spojrzenie w stronę łoża zdradziło widocznie to, o co chodziło rabusiom. Błada, z mocno zacienionymi wargami siedziała pani Kor w fotelu patrząc jak dwaj obcy ludzie przetrząsają jej dziewczęce postanie.

Murko Kogan był wyraźnie zdenerwowany. Biały dzień i bliskość pokoja, jak mu się zdawało łupu, uprawiała w drżeniu ręce i odbierała wewnętrzny spokój. Ta bardzo zła strona jego osobowości spowodowała nieszczęście. Nie tylko zresztą to. Inna słabość zgubiła panią Kor.

Nerwowe, zbyt nerwowe i chaotyczne przetrząsanie pościeli sprawiło, że silne wstrząsy łożka udzieliły się dolnym rejonem mieszkania pani Kor. Te z kolei obudziły małże, szare gryzonie mieszkające w

zaczynnych norkach pod łożkiem i podobnie jak właścicielka tego mebla, zażywające rozkoszy dziennego odpoczynku. Niezbadane są koleje losów ludzkich i myśli — dosyć, że w pewnym momencie pani Kor krzyknęła przerażenie i zdenerwowany Kogan nacisnął języczek spustu swego pistoletu.

Głowa Eleonory Gryzeldy opadła na pierś w sposób znanomijający tak zwane „wyzionienie ducha” a Murko Kogan i jego współpłk ze skromnym łupem musieli szybko wycofać się z Meloon.

XXII.

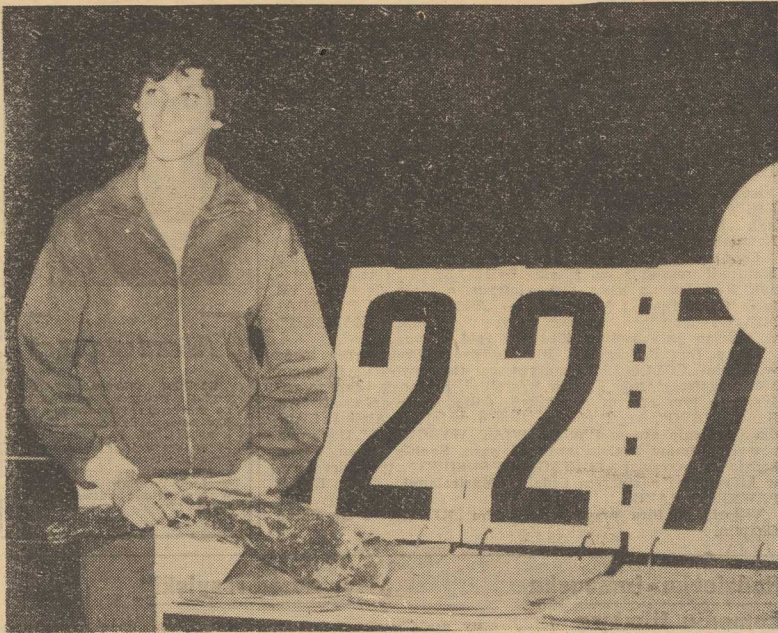
GDYBY NADINSPEKTOR Gonzales wiedział już cokolwiek o napadzie w Meloon, prawdopodobnie zostawiłby inspektorowi Boyowi jeszcze jedną z szans. Ale w tym czasie, kiedy głupia mysz sprowadziła nieszczęście na dom pani Kor, list do Specjalistycznej Spółdzielni Detektywów w Warszawie był już w drodze.

Erik Gonzales chodził nerwowo po gabinecie i obmyślał najwłaściwsze zadania, którymi poinformuje inspektora Boy o swojej decyzji.

(C.d.n.)

Wytnij! Zachowaj! TERMINARZ II LIGI

| | |
|---|---|
| <p>15 SIERPNIA</p> <p>Motor — Unia Victoria — Garbarnia Górnik K. — Thorez Raków — Gdynia Hutnik — POGON Górnik Wałbrzych — Start Cracovia — Lechia Lech — Stal</p> <p>22 SIERPNIA</p> <p>Stal — Motor Lechia — Lech Start — Cracovia POGON — Górnik Gdynia — Hutnik Thorez — Raków Garbarnia — Górnik K. Unia — Victoria</p> <p>29 SIERPNIA</p> <p>Victoria — Motor Górnik K. — Unia Raków — Garbarnia Hutnik — Thorez Górnik — Gdynia Cracovia — POGON Lech — Start Stal — Lechia</p> <p>1 WRZESNIA</p> <p>Motor — Lechia Start — Stal POGON — Lech Gdynia — Cracovia Thorez — Górnik Garbarnia — Hutnik Unia — Raków Victoria — Górnik K.</p> <p>5 WRZESNIA</p> <p>Górnik K. — Motor Raków — Victoria Hutnik — Unia Górnik — Garbarnia Cracovia — Thorez Lech — Gdynia Stal — POGON Lechia — Start</p> <p>12 WRZESNIA</p> <p>Motor — Start POGON — Lechia Gdynia — Stal Thorez — Lech Garbarnia — Cracovia Unia — Górnik Victoria — Hutnik Górnik K. — Raków</p> <p>15 WRZESNIA</p> <p>Raków — Motor Hutnik — Górnik K. Górnik — Victoria Cracovia — Unia Lech — Garbarnia Stal — Thorez Lechia — Gdynia Start — POGON</p> <p>19 WRZESNIA</p> <p>Motor — POGON Gdynia — Start Thorez — Lechia Garbarnia — Stal Unia — Lech Victoria — Cracovia Górnik K. — Górnik Raków — Hutnik</p> <p>26 WRZESNIA</p> <p>Hutnik — Motor Cracovia — Raków Lech — Victoria Stal — Unia Lechia — Garbarnia Start — Thorez POGON — Gdynia</p> <p>3 PAZDZIERNIKA</p> <p>Motor — Gdynia Thorez — POGON Garbarnia — Start Unia — Lechia Victoria — Stal Górnik — Lech Raków — Cracovia Hutnik — Górnik</p> <p>17 PAZDZIERNIKA</p> <p>Górnik — Motor Cracovia — Hutnik Lech — Raków Stal — Górnik K. Lechia — Victoria Start — Unia POGON — Garbarnia Gdynia — Thorez</p> | <p>24 PAZDZIERNIKA</p> <p>Motor — Thorez Garbarnia — Gdynia Unia — POGON Victoria — Start Górnik K. — Lechia Raków — Stal Hutnik — Lech Górnik — Cracovia</p> <p>7 LISTOPADA</p> <p>Cracovia — Motor Lech — Górnik Stal — Hutnik Lechia — Raków Start — Górnik K. POGON — Victoria Gdynia — Unia Thorez — Garbarnia</p> <p>14 LISTOPADA</p> <p>Motor — Garbarnia Raków — Start Unia — Thorez Victoria — Gdynia Górnik K. — POGON Hutnik — Lechia Górnik — Stal Cracovia — Lech</p> <p>28 LISTOPADA</p> <p>Lech — Motor Stal — Cracovia Lechia — Górnik Start — Hutnik POGON — Raków Gdynia — Górnik K. Thorez — Victoria Garbarnia — Unia</p> |
|---|---|



TO ZDJĘCIE nie wymaga komentarzy. Uszczęśliwiona IRENA KIRSZENSTEIN i rekordowy rezultat 22,7 sek. mówią same za siebie. CAF

Pogoń „za pięć dwunasta“

W poszukiwaniu koncepcji Rozmawiamy z trenerem S. Żywotko

JUŻ NIECALY TYDZIEŃ dzieli nas od inauguracyjnych pojedynków w II lidze. Pogoń, której przyszło pierwszy mecz rozgrywać na wyjeździe z Hutnikiem Nowa Huta, przebywa już od dłuższego czasu na zgrupowaniu treningowym w Szczecinku. Co się tam dzieje, jak przebiega przygotowania? — pytają nas kibice piłkarscy. Z pytaniem tym zwracam się więc do nowego trenera zespołu, Stefana Żywotki.

że zrezygnował on z niej na rzecz kunktatorskiego dryblowania i tzw. „małej gry” odbiło się ujemnie na uzyskiwanych przez niego wynikach.

— Czego możemy wam życzyć na inaugurację?
— Wszystkiego, tylko nie po rażki.

Rozm.: MAREK SZYM CZYK

Gzeł otrzymał zwolnienie

JAK SIĘ DOWIADUJEMY Arkonia udzieliła zwolnienia byłemu napastnikowi szczecińskiego zespołu, Walterowi Gzełowi. Klubem, w którego barwach Gzeł zamierza występować jest Zagłębie Sosnowiec.

— ZGRUPOWANIE uptywa nam pod znakiem wzajemnego poznawania się. Jeśli chodzi na tomiaś o sprawy szkoleniowe to główny nacisk kładem na poprawę szybkości u zawodników, oraz umiejętności taktycznych.

— Ilu piłkarzy przebywa w Szczecinku?
— 19, w tym wszyscy „starszy”, oraz młodzież (poniżej 26 lat), Kasztelan, Motylewski, Protczak i Wyciskiewicz.

— Czy rozgrwalicie jakieś spotkania sparringowe?
— Tylko dwa, m. in. z Lechią Szczecinek. Wygraliśmy do syć wysoko, ale to nie jest w tej chwili istotne. Sparringi po to, abyśmy mogli na ich podstawie tak ustawić zespół, by każdy zawodnik znalazł w nim swoje miejsce. Dwa spotkania uważam stanowczo za zbyt mało i będę chciał jeszcze w tym tygodniu rozegrać jeden mecz, być może z Darzorem.

— Kiedy wyjeżdżacie do Nowej Huty?
— Najprawdopodobniej w piątek wieczorem.

— Czy na pan już jakąś koncepcję składu na mecz z Hutnikiem?
— Koncepcję już mam, lecz o tym kto wystąpi w meczu zdecyduję najprawdopodobniej w czwartek. Jedno jest pewne — zagra tylko ten, kto będzie się legitymował dobrą formą.

— Interesowałyby nas rola, jaką ma w zespole spełniać Kielec?
— Jedyną możliwą tu do przyjęcia rolę jest typ na pastnika-przebojowca, jaką reprezentował ten zawodnik w początkach swojej kariery. To,

Juniorzy Pogoni w finale MP

18 bm. rozpoczynają się w Toruniu finały piłkarskich, klubowych Mistrzostw Polski juniorów. Drużyna szczecińskiej Pogoni walczy pierwszego dnia z Ruchem Chorzów, 20 bm. z Legią, a 22 bm. z Zagłębiem.

— Czy rozgrwalicie jakieś spotkania sparringowe?
— Tylko dwa, m. in. z Lechią Szczecinek. Wygraliśmy do syć wysoko, ale to nie jest w tej chwili istotne. Sparringi po to, abyśmy mogli na ich podstawie tak ustawić zespół, by każdy zawodnik znalazł w nim swoje miejsce. Dwa spotkania uważam stanowczo za zbyt mało i będę chciał jeszcze w tym tygodniu rozegrać jeden mecz, być może z Darzorem.

Pływacki rekord Polski

WROCLAW PAP. Podczas mistrzostw Wrocławia w pływaniu, mimo absencji wielu czołowych zawodników, uzyskano kilka wartościowych rezultatów. Maria Komisarzkówna (Stez) ustanowiła rekord Polski w wysięgu na 800 m, dow. uzyskując czas 11:15,8 min.

Wizyta prezesa PZTW

DO Szczecina przybył prezes Polskiego Zw. Towarzystw Wioślarskich — Arnold GONERA z Warszawy. Omówił on ze znanym szczecińskim działaczem wioślarskim Hieronimem CEGIELSKIM sprawy organizacyjne związane z przydziałem ośrodkowi szczecińskiemu na październik między innymi regatami wioślarskimi. Odbył on także luźne spotkanie z kierownikiem toru regatowego na Odrze.

Zobaczmy je już w piątek

- ◆ Kirszenstein - nr 138
- ◆ Kłobukowska - nr 103

W KOMITECIE ORGANIZACYJNYM lekkoatletycznych mistrzostw Polski dokonuje się już ostatnich czynności przed rozpoczęciem tej imprezy. Działacze niemal nie opuszczają stadionu, troskliwie dopatrują wykonywanych tam prac. Sekretariat skończył wstępna fazę przygotowań i rozpisuje już protokoły poszczególnych konkurencji.

ROZPROWADZONO TAKŻE, po licznych poprawkach, do końca program minutowy zawodów tak, aby były z jednej strony atrakcyjne dla widzów, a równocześnie jak najbardziej dogodnie dla zawodników. Sporządzono już także ostateczną listę startową, przydzielając za zawodnikom numery startowe. Oto kilka z nich: JÓZEF SZMIDT otrzymał nr 540, KŁOBUKOWSKA — 103, KIRSZENSTEIN — 138, MANIAK — 685, DUDZIAK — 469, SIDŁO (jeśli wyleczy kontuzję — przyjedzie) — 639, BARAN — 328, BEGIER — 337, ZIMNY — 379, FOIK — 571, BADEŃSKI — 575, PIATKOWSKI — 588, CZERNIK — 683. Z numerem 1 startować będzie Kurstaków na z Jagielloni, najwyższy zaś numer — 701 przypadł Brzozowskiemu z warszawskiej Polonii.

Bilety idą „jak woda“

W LOKALU OZLA przy ul. Tkackiej ruch stale się wzmacnia. Także i dlatego, że rozpoczęto już przed bilety. Wszystkie poranne konkurencje rozpoczynają się będą o godz. 10, popołudniowe zaś o godz. 17. Trudno, trzeba poświęcić wszystkie trzy popołudnia — okazja obejrzenia takich zawodów nie będzie chyba nam się nadarzyła.

Słuszną decyzję podjął komitet organizacyjny mistrzostw, przyznając godzinę rozpoczęcia się popołudniowych konkurencji. Zmrok zanada coraz szybciej. W piątek zatem niedziela konkurencje rozpoczynają się będą o godz. 16.30.

Dobre rezultaty w polsko-węgierskich pojedynkach na torze

ZAMIAST okazałe się zapowiadającego czwórmeczu kolarskiego na szczecińskim torze z udziałem ZSRR, NRD, Węgier i Polski, który „nie wyszedł” organizatorem, ogładszimy wozaraj jedynie pojedynki polsko-węgierskie.

MIMO, iż nasi przeciwnicy to nie ta sama klasa, co np. nie tak dawno ogładszani w Szczecinie Wiosł, to jednak na torze przy Al. Wojska Polskiego zgromadziło się sporo sympatyków kolarstwa. Konkurencjami, które dostarczyły im szczególnej satysfakcji były widowiskowe wyścigi sprinterów, podczas których blyszczała klasa Zb. ZAJAC, oraz wyścig drużynowy na 4 km. W tym ostatnim, chociaż Węgrzy ani przez chwilę nie potrafili zagrozić zespołowi polskiemu (Józefowicz, Łatocha, Falgowski, Szalapski), nasi zawodnicy „kreślił” znakomicie, bijąc rekord toru rezultatem 4:42,2. Poprzedni rezultat należał do drużyny Włoch i wynosił 4:43,5. Doskonała postawa drużyny wynika m. in. z faktu, iż cały czas stara się ona przekonać swymi wynikami, oczywiście, władze polskiego kolarstwa, iż zastępuje na start w San Sebastian (mistrzostwa świata).

DRUGI REKORD TORU podczas wczorajszych zawodów ustanowił szczególnie dobrze tego dnia uspc sobiony Józefowicz w wyścigu indywidualnym na 4 km — 5 min. (ms)

W dniu 6. VIII. 1965 r.

sznął śmiercią tragiczną długoletni pracownik naszej stoczni

Tow. Jan Bręczewski

W Zmarłym tracimy ofiarnego i cenionego stoczniowca oddanego towarzysza pracy. Pogrzeb odbędzie się w dniu 10. VIII. 65 r. o godz. 17 na Cmentarzu Centralnym.

Cześć Jego Pamięci!

RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA, KOMITET PZPR, DYREKCJA SZCZECIŃSKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ

2611-K

Pizatargi

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, Poznań, ul. Dzierżyńskiego nr 223/229, ogłaszają przetarg na przerysowanie dokumentacji konstrukcyjnej wagonu typu 301A na kalkę płocienną...

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków, Oddział w Szczecinie, ul. Rycka nr 3, tel. 39-450 poszukuje inżyniera budownictwa...

Monterów samochodowych w grupach VI-VIII do pracy na miejscu, dyscyplinę, specyficzną posiadającą praktykę w transporcie i spedycji...

PSS „Robotnik” zatrudni pracowników wykwalifikowanych z własnym sprzętem: szlifiery, 2 krawców, 6 repasacek...

MATRIMONIALNE Kupno SAMOCHÓD „Zastawa”, nowy, kupię, tel. 473-15, 8261-G

KUPIĘ zegar stojący, trzygwiazdowy oraz zegar, trzy stare w brzoje, porcelanę, kukłki i inne, Szczecin, Al. Piastów 2, zakład zegarmistrzowski, 8234-G

PRZYJMĘ wspólnika do zakładu fotograficznego w śródmieściu Szczecina, zamieszkała, tel. 425-21, godz. 16-18, 8210-G

ROZNE PRACA PRZYJMĘ pomoc do fotograficznego dziecka, Armii Czerwonej, Szczecin, tel. 440-11, wewn. 55-45, 8234-G

SPRZEDAŻ SAMOCHÓD „Warszawa”, rok prod. 1961, w. Wojska Polskiego, ul. Czarzyńska 18-5, od godz. 10-21, 8231-G

MOTOROWER „Imson”, stan idealny - sprzedam, Szczecin, Długa 24-24, 8240-G

KOMPLET mebli stołowych (wysoki polski), sprzedam. Wiadomości: tel. 82-73, 8241-G

WÓZEK dziecięcy, nowoczesny sprzedam, ul. Czarzyńska 18-5, od godz. 10-21, 8231-G

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe BSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdy Pruskiego 8; redaguje kolegium...

Teatr

POLSKI - „Wieczór Trzech Króli” g. 19.30. WSPÓLczesny - „Grube ryby” g. 19.30. CYRK przy Al. Wyzwolenia - „N. pływacz całego świata” g. 20.

Kina

DELFIN - „Witajcie - wstęp wjeźrowni” g. 10.12, 14, 16 radz. - od 1. 9. „Miłość dwudziestolatków” g. 18, 20.30 - fr.-wl.-panoram, od 1. 16 (wtorek środa); KOSMOS - „Szecherzadada” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 - franc.-hiszpański - panoram, od 1. 16 (wtorek i środa); POLONIA - „Dama” g. 11, 13, 15 - USA, od 1. 16, 18.30, 21 - franc. - od 1. 12; BALTIC - „Trzej muskietierowie” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - franc.-włoski - panoram, od 1. 16 (wtorek i środa); OGRODOWE - „Dwie strony medalu” g. 20.15 - ang. - od 1. 16; POLONIA - „Kłopoty z Balubem” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 - radz. - panoram, od 1. 12 (wtorek i środa); PIONIER - „Dama” g. 10, „Latający wróżki” g. 11, 13, 15 - USA, od 1. 9, „Spotkanie z diabłem” g. 17 - franc. - od 1. 12, „Dziś w nocy umrze miasto” g. 15.30, 20.30 - pol. - od 1. 14 (wtorek i środa); DERBY - „Karmazynowy pirat” g. 20.30 - USA; KINO W ZAMKU - „Tajemnica Paryża” g. 14.30, 17, 19.50 - franc.-włoski - panoram, od 1. 16; PROMIEN - „I dalej będzie śpiewać” g. 16, 18, 20 - USA - od 1. 12; FALA - „Wczorajsy wróżki” g. 17, 19.10 - ang. - od 1. 16; MARS - „Lek” g. 17, 19.15 - węg. - od 1. 16; ECHO (Kraków) - „Co za radość żyć” g. 18, 20 - pol. - od 1. 14 (wtorek i środa); „Przygody Huka” g. 17.30, 19.30 - USA - panoram, od 1. 12; MEWA (Zielonow) - „Winda towarzysza” g. 17.30, 19.30 - franc. - od 1. 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Gładka skóra” g. 18, 20.15 - franc. - od 1. 16; MUZA (Pomorzany) - „Babetta idzie do wojny” g. 12 - franc. - panoram, od 1. 12; PRZYJAŹN (Dabie) - „All i wieblad” g. 17, 20 - ang. - od 1. 9; I 111 seria; HURTNIK (Stolec) - „Siedem narzeczonych dla 7 braci” g. 16, 20 - USA - panoram, od 1. 12; POLONIA (Pole) - „Teresa Desqueroix” g. 17, 19 - franc. - od 1. 16; I MAJ (Zydowce) - „Czys rozpraw” g. 19, 20 - ang. - od 1. 16; WARSZAWA (Wielkopole) - nieczynny. REPERTUAR KIN - na podstawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON (Woj. Polskie-go 26) - „Współczesna Belgia” g. 10-21.

Lokale

DWUPOKOJOWE mieszkanie spółdzielcze w czynie, zamieszkałe w dwupokojowe najchętniej z garażem w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdy Pruskiego 8 na nr 469, 8222-G

MŁODY TECHNIK poszukuje pokoju katolickiego przy kulturze i rekreacji w rodzinie, najchętniej w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdy Pruskiego 8 na nr 469, 8225-G

DWUPOKOJOWE mieszkanie, komfort, nowe budownictwo kwaterek zamienie na dwupokojowe stare budownictwo. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdy Pruskiego 8 na nr 471, 8228-G

DWIE PRACUJĄCE panienki poszukują pokoju lub sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdy Pruskiego 8 na nr 470, 8226-G

PRZYJMĘ na pokój mieszkalny mały, przestronny, w zabudowie 36, od godz. 16, 8232-G

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią na 1 rok, oferty: Mickiewicza 100/9, 8236-G

2 POKOJE, kuchnia, kwaterek, wygodne, no zamienie na większe lub 3 małe w śródmieściu Wrocławskie, ul. 2-3, 8247-G

POSZUKUJĘ pół pawilonu względnie pokoju na parterze w śródmieściu Szczecina, na dalszego się nie pracuję, krawiec, w. domość: Felczaka 2-3, 8271-G

OPOLE - 2-pokojowe, komfortowe mieszkanie, balkon, telefon, kwaterek, zamienie na podobne w Szczecinie. Informacje: Szczecin tel. 373-16, ul. Wojska Polskiego 33, paralon 8, 8239-G

3 POKOJE, kuchnia, ogródek (możliwość hodowli) w domku dwurodzinnym, kwaterek, wygodne zamienie na dwa pokoje, kuchnia, łazienka, Szczecin-Zdroje, ul. Gryfińska 64-2, 8248-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, kwaterek, wygodne zamienie na podobne mniejsze, Ściegienego 10-9, godz. 17-19, 8249-G

Proces chuliganów - na miejscu przestępstwa

W Mierzynie niebezpiecznie

WCZORAJ przed szcecińskim Sądem Powiatowym, orzekającym na sesji wyjazdowej w podszcecińskiej wsi Mierzyn, rozpoczął się proces 5-osobowej grupy miejscowych młodzieńców, oskarżonych o aktywny udział w bójce, w wyniku której 21-letni żołnierz ze Szczecina Sławoj Aniszewski doznał ciężkich obrażeń, zagrażających jego życiu.

ROZPRAWA toczy się w budynku miejscowej szkoły, przy ogromnym zainteresowaniu mieszkańców Mierzyna. W niewielkiej salce zabrakło miejsc dla wszystkich chętnych przyśluchiwania się procesowi - wiele osób przez cały wczorajszy dzień tłoczyło się w ciasnym przejściu, okupyałoby drzwi i okna.

Warto podkreślić, że Mierzyn słynie w okolicy jako miejscowość wiecie dla obcych niebezpieczna - niedawno jeden z mieszkańców tej wsi został skazany na 7 lat więzienia za zabicie w bójce 21-letniego w ogóle bójki są tu zjawiskiem nagminnym.

Składowi sądczemu przewodniczy sędzia Sądu Powiatowego Stanisław KOPERKIEWICZ, oskarża podprokurator powiatowy Tadeusz KIESZCZ, oskarżonych broni czterech szcecińskich adwokatów. Wyrok spodziewany jest dziś w godzinach popołudniowych. (ed)

Czytelnicy

PROSZA O POMOC

„Od miesiąca w naszym domu przeprowadzany jest kapitalny remont. W związku z tym zwracaliśmy się do DZEM nr 1 z prośbą o przeniesienie ubikacji do innego pomieszczenia (tzw. skrytki), ponieważ w obecnej sytuacji dziecięcy osób (w tym dwie obce rodziny) przechodzą do ubikacji - łazienki przez sypialnię jednej z rodzin. Pisałymi w tej sprawie również do Wydziału Gosp. Komunalnej Prez. WRN, ale stamtąd również brak definitywnej odpowiedzi. Tymczasem remont trwa i sprawa zaczyna być nagląca...”

M. J. Rojewscy ul. Jagiellońska 9

Po raz pierwszy w Szczecinie

„CYRK WIELKI” z międzynarodowym programem

POD wielkim brezentowym namiotem przy Al. Wyzwolenia, w którym niedawno odbywały się występy Radzieckiego Baletu na Łodzie (3600 miejsc!) rozpoczną się już w najbliższą sobotę występy reprezentacyjnego „CYRKU WIELKIEGO” pod dyrekcją Floriana CICHOCKIEGO, z programem międzynarodowych atrakcji, wyreżyserowanych przez Mariana MANCĘ.

PO RAZ pierwszy więc zobaczymy w Szczecinie doskonały zespół radzieckich lino-skołków, trefurę 5 afrykańskich słoni z amerykańskiego cyrku RINGLINGA, trefurę koni ze słynnego szwedzkiego cyrku TROLLE RHODINA, akrobaticzne ewolucje cyrkowców z NRD, czesiosłowackich żonglerów, bułgarskich akrobatów i najlepszych artystów areny polskiej.

Popisom towarzyszyć będzie orkiestra pod batutą warszawskiego kapelmistrza Stefana BOMA, a popularni klawini Edward DWORAKOWSKI i Jerzy KORDIUN wystąpią z nowym repertuarem cyrkowych gwiazd.

Przedstawienia odbywać będą się codziennie o godz. 19, a w soboty i niedziele dodatkowo we także o godz. 15. (a)

Komunikat MO

ŚWIADKOWIE wypadku drogowego, zdarzenia autobusu z samochodem ciężarowym na ul. Gdańskiej w dniu 8 bm. ok. godz. 7, proszeni są o zgłoszenie się w Komendzie Biura Drogowego przy ul. Kaszubskiej 35, pokój 67, w godz. 8-16.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

16.30 - „Los pewnego pawilonu”. 17.40 - informacje i program dnia, 18.45 - lekcja języka angielskiego, 19.05 - film dla dzieci „Aspekty tor Maseca”, 19.20 - „Przygody hrabiego Monte Christo”, 19.45 - magazyn motoryzacyjny „Klaskson”, 19.55 - „Ostatni bastion”, 19.20 - „Dobry wieczór”, 19.30 - „Dobry wieczór”, 20 - dziennik TV, 20.20 - program filmowy, 20.35 - „Bez apeacji”, 21.20 - „Film fab. Szostani i enirudrzy”, 22.30 - TV, program na jutro i DOBRA NOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

16.50 Kąciak lekarski, 17.00 Audycja dla dzieci od lat 5, 18.10 Zapowiedzi programu, 18.15 Nauka języka rosyjskiego, 18.40 1900 teletypów, 18.50 Podziwienienia TV dziecięcej, 19.00 O grafice dla młodzieży, 19.25 Prognoza pogody, 19.30 Aktualności, 19.50 w centrum uwagi, 20.00 „Szamani i enirudrzy”, reportaż filmowy z centralnej Azji, 20.40 „Światło pod drzwiami”, film kryminalny, 22.00 Aktualności, 22.15 Archiwum na dzień jesiara (z Czechosłowacji).

SRODA

9.50 Kąciak lekarski, 10.00 Aktualności, 10.25 W centrum uwagi, 10.35 „Szamani i chirurdzy”, 11.15 Teatr TV, 12.40 Audycja z Czechosłowacji.

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.30. SERWIS RYBACKI: 18.40.

KAZIMIERZ Maleski zgubił książeczkę Zezgił przestupkę por-gi. 8232-G

MIECZYSŁAWA ALEK-KAZIMIERZ Konopiec sandrowicz zgubiła le-ki zgubił leg. ubez-znaczenia, 26 - dziennik 825-G

MARIAN Kraszkiewicz zgubił leg. szkolną, wydana przez PAM, przed Sp-lic. 825-G

BOGDAN Rzasinowski zgubił leg. szkolną, wydana przez PAM, przed Sp-lic. 825-G

Dyzury

SZPITAL MIEJSKI - Golecino. KLINIKA POŁOŻNICZA Szpitala Wojskowego ul. P. Skarżyńskiego 19. WALEY KLINIKA CHIRURGII DZIECIĘCZEJ - ul. Unii Lubelskiej 1.

APTEKI NR 3 - Al. Piastów 60, NR 6 - Al. Woj. Polskiego 194, NR 8 - Al. Wyzwolenia 58.

Radio

WYDARZENIA: 16, 19, 23.30. SERWIS RYBACKI: 18.40.

Zguby

MARIAN Kraszkiewicz zgubił leg. szkolną, wydana przez PAM, przed Sp-lic. 825-G

BOGDAN Rzasinowski zgubił leg. szkolną, wydana przez PAM, przed Sp-lic. 825-G

MARIAN Kraszkiewicz zgubił leg. szkolną, wydana przez PAM, przed Sp-lic. 825-G



Komu kwiatki, komu?

(Foto St. Cieślak)

Nasze groaze

Może mandacik?

PAMIĘTAM historyjkę, która wydarzyła się kiedyś w jednym z miast. Pracownicy zieleni, którzy opiekowali się skwerami w tej miejscowości nie mogli sobie poradzić z wandalami, którzy uwzięli się szczególnie na jeden z ładniejszych placików i wytyczyli sobie przezeń własną ścieżkę dla skrócenia drogi. Wtedy pracownicy owej zieleni długo myśleli i wreszcie wymyślili rzeź genialną. Na środku ścieżki ustawili spotych rozmiarów tablicę na której wyobrażony był wizerunek smakowicie dusłego stworzonka i widniał napis: „Tędy przechodzą tylko świnię”. Wypuchł skandal, bo okazało się, że ta właśnie ścieżka skracała sobie drogę urzędnicy na ważniejszego w mieście urzędu. Przynajmniej mi się ta historyjka, niekiedy przechodzą przez plac Zolnierza i widzę wydeptana ścieżkę, wiedząc na ulice przez trawnik obok sklepu „CEPELII”. Nie dlatego, żeby przechodził tędy wysocy urzędnicy, ale dlatego, że i tu ktoś wpadł na „genialny” pomysł, aby przy owej ścieżce umieścić tablicę z wizerunkiem kędzierzawego barana i napisem: „Przejdźcie tylko dla baranów”. Cóż za wielkomiński akcent i jakie kolosalne poczucie smaku! Niestety tablica nie odstraszyła wandalów od wydeptywania ścieżki do cna — ale za to turyści oglądają ów „za kaz” jako swoiste curiosum i wymieniają między sobą dowcipnie uwagi na temat autorów pomysłu.

Może rzeź nie warta byłaby aż tylu słów, gdyby nie fakt, że o komit. mierzającym miasto tablicy pisałbym już na wiosnę, niestety bez skutku. Przewodniczący „dla tego, że nie narwałibyśmy owych autorów po imieniu, więc niktogo to nie obeszło.

A swoją drogą przeliczając, kulturalnego mieszkańca Szczecina, który w obalosci o wygląd swego miasta nie wdaje się w trawnik, aby go zaszczyć — krytykę świadomość, że wandalom uchodziło to bezkarnie. Można karąć mandatem za wskazywanie do tramwaju dla tego — nie ukarać takim samym mandatem za zasiany trawnik, już zaśmiecanie chodnika. To chyba powinno bardziej poskutkować, niż wątpliwe zakazy w rodzaju: „Przejdźcie tylko dla baranów”.

Najwyższy czas żeby funkcjonariusze MO zaczęli i na te sprawy zwracać uwagę, gdyż jest to jedyny, niestety, sposób aby niektórych ludzi nauczyć podstawowych zasad kultury. (Dyl)

Kronika dnia

SKANDYNAWSKI JUBILEUSZ

◆ NA przystani promowej w Świnoujściu serdecznie powitano 5-tysięczną turystykę skandynawską. Jest nią młodzież bardzo ładna Szwedka, która przyjechała „WISBORGIEM”. Otrzymała wiele upominków od armatora i piękny bukiet kwiatów od pilota PTTK. Ogolem, w czasie od 1-27 lipca przyjechało skandynawskim promem ponad 6 tys. indywidualnych turystów, podróżujących przeważnie własnymi samochodami.

5-LATKA ZA NIMI

◆ ZAŁOGA Ośrodka Transportu Leśnego w Szczecinie wykonała już plan 5-letni. Wywieziono m. in. 8,9 mln m szece. drewna i zaorano 8,9 ha ziemi.

PIOSENKARZE MIESZKAJĄ W „GRYPIE”

◆ PIOSENKARZE, uczestnicy Festiwalu Sopotkiego, który wczyna udział w dziedzinie muzyki koncertu p. n. „Na płytach całego świata”, pod czykowym namiotem przy Al. Wyzwolenia, zamieszkał w hotelu „Gryf”. Są oni gośćmi „Polskich Nagrań” i zagranicznych producentów płyt, zainteresowanych propagandą możliwości produkcyjnych i repertuarowych swoich wytwórni.

Zebrał: (a)

Szkolne remonty

Nie jest źle - mogło być lepiej

W OKRESIE wakacyjnym wydziały spraw socjalnych i kulturalnych dzielnicowych rad narodowych naszego miasta objęły remontami kapitalnymi 8 szkół i 5 przedszkoli.

JAK przedstawia się wykonanie remontów w poszczególnych szkołach? Przeprowadziliśmy krótki rekonesans i w jego wyniku możemy stwierdzić, że prace remontowe są daleko posunięte i zasadniczo nie nastrożają obaw co do przekazania szkół w terminie. Tak wyglądają sprawy w szkołach nr

10 i 61 na Pogodnie, w szkole nr 23 w Dabiu oraz w szkole nr 26 i szkole specjalnej przy ul. Strzałowskiej w dzielnicy Nad Odrą. Natomiast wspanię wykładają się termin oddania do użytku szkoły nr 45 przy ul. 3 Maja, wyznaczony na 25 sierpnia. Uzupełnieniem do pogody kwestii oddania dzieciom odnowionej szkoły, nie wróży terminowego zakończenia prac. W ciągu kilku dni, jakie pozostały wykonawcy (MPRB nr 1) należy pomalować świeżo otknowane ściany, położyć podłogi, zainstalować urządzenie sanitarne itp. Ponadto boisko przylegające do szkoły przedstawia żalony widok z rozgrzebaną ziemią, dolami, kałużami i budowlanym bałaganem. Sprawa boiska przy tej szkole, tak jak i przy kompleksie szkół w Al. Piastów należy do Spółdzielni „Spółnia”. O ile przy szkole nr 45 oddanie boiska przeciągnie się o miesiąc, o tyle w rejonie Al. Piastów o oddaniu nie może być mowy, ponieważ roboty dotychczas nie zostały rozpoczęte.

Do Osowa inaczej

W ZWIĄZKU z robotami drogowymi prowadzonymi przez Gaańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych na ul. Chopina MPK zwiększa od 11 bm. godz. 8 komunikację autobusową linią nr 51 na odcinku od ul. Koliątaja do szkoły przy ul. Podlesnej. Autobus tej linii na czas prowadzonych robót przejeżdża przez ok. półtora miesiąca bez dzie kursować z ul. Podlesnej przez Osowo do Głębokiego i z powrotem.

Poza remontami kapitalnymi DRN przeznaczyła dotację na przeprowadzenie remontów bieżących w wielu szkołach. W samym tylko śródmieściu zostało odnowionych 12 szkół. Warto podkreślić, że wszystkie one są już gotowe na przyjęcie uczniów, a prace malarskie wykonane zostały przez członków komitetów rodzicielskich lub komitetów opiekuńczych w ramach czynu społecznego. W szkole nr 11 przy ul. Emilii Plater urządzono boisko oraz

Jadwigi pomalowane zostały. Wszystkie klasy i korytarze. Wartość tego czynu — 125 tys. zł, przy dotacji 15 tys. zł.

W czasie odnawiania z dużą pomocą przyszli szkołom żołnierzy garnizonu szczecińskiego. W okresie wakacji wykonuje się również remonty przedszkoli, liceów oraz domów dziecka, przeznaczając setki tysięcy złotych na zakup nowego meblowania i pomocy naukowych. (Jol)

„ROSNAĆE ściany z czerwonej cegły” — którymi niedgdy szczyliśmy się, podziwiając rozmach budownictwa — dziś już nikogo nie cieszą. Dziś chwalimy „łśniące elewacje, kolorowe tynki”. Chwalimy gdy są, ale wyciązaliśmy nie mamy zbyt wiele powodów do tych pochwał.

Przeprowadzone ostatnio kontrole wykazały, że w Szczecinie mamy kilkadziesiąt tys. m. kw. powierzchni budynków bez elewacji. Zaległości te nie tylko nie zmniejszają się, lecz nawet rosną. Nie mogą doczekać się elewacji budynki osiedla przy ul. Potulickiej i Komuny Paryskiej. Przerwaną także prace elewacyjne na budynku szkoły przy ul. Kamiennej i pobliskim budynku mieszkalnym. Walkę o elewacje toczy się nie tylko ze względów estetycznych (wcale przecież nie blahych), chodzi przede wszystkim o izolację cieplną. Straty ciepła w domach nieotynkowanych dochodzą do 50 proc.! Trudno się więc dziwić, że z nadejściem chłódów lokatorzy narzekają na słabo grzejące kaloryfery...

Domy bez elewacji

Przedsiębiorstwa wykonawcze zapewniają, że do końca tegorocznego sezonu budowlanego odrobnią znaczną część zaległości. Mają być otknowane domy przy ul. Potulickiej i Komuny Paryskiej, ma otrzymać elewację wysokościowiec przy pl. Grunwaldzkim.

Przedstawiciele nadzoru dość sceptycznie odnoszą się do tych zapewnień, gdyż znając szczeciński rynek budowlany wiedzą, że nasze przedsiębiorstwa nie mają odpowiedniej mocy produkcyjnej na roboty elewacyjne, co gorsza brakuje kilku kompletów rusztowań rurowych, których uzyskanie przekracza podobno możliwości Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa.

JEDYNYM rozwiązaniem może być tylko utworzenie oddzielnego przedsiębiorstwa specjalizującego się wyłącznie w elewacjach. Jest już podobno wstępna zgoda władz na organizację takiego zakładu. Brak tylko zatwierdzonej lokalizacji na siedzibę i zaplecze techniczne.

Wierzmy, że załatwienie tych formalności nie będzie przeszkodą nie do przeprowadzenia. (Kaz)

Gościnne występy Teatru Lubuskiego

„Grube ryby“

NA scenie Teatru Współczesnego od kilku dni oglądamy w wykonaniu zespołu Teatru Lubuskiego im. Leona Kruczkowskiego w Zielonej Górze „Grube ryby”. M. Bałuckiego. Przedstawienie reżyserował znany aktor warszawskich teatrów — Marian Wyrykowski, a scenografię opracowała Eucja Kossakowska.

M. Bałucki reprezentuje — obok A. Fredry, J. Bilzńskiego — komedie obyczajową. W swoich sztukach stał się portrecista życia mie-

szczyństwa krakowskiego z końca XIX wieku. Wymiewał w nich do broduśnie i z przymrużeniem oka ich wady, plotkarstwo, próżność, życie nad stan, przyzwary starych panien i kawalerów. Swoim bohaterem wad nie ma za złe, Pokazuje je sympatia i dobroduszością. Tak też je przyjmuje widz, który bawi się świetnie skonstruowanymi postaciami. Są one żywe i pełne wery. Komedowe perypetie bohaterów, choć banalne, trzymają widza w napięciu i szczerze bawią. A przecież problem „grubych ryb”, „dobrych partii” w małżeństwie nie stracił swej aktualności, aczkolwiek podkłada się pod te słowa inne treści.

Przedstawienie zielonogórskie utrzymane jest w stylu fin de siècle-owym.

Poziom gry aktorów wyrównany i poprawny. Najmniej ciekawą postacią zupełnie nie w stylu epoki stworzył Hierark Wistowski. Na wyróżnienie zasługuje rola dziadka Cianutkiewicza i jego żony Doroty. Pamiętajmy, że w roli Cianutkiewicza letami odnosił sukcesy Ludwik Solski.

Niemalą atrakcją sobotniego przedstawienia, był fakt, że ze względu na zwanie swiatła, spektakl dobiegł końca w iscie fin de siècle-owym nastoju, przy świecach, do dając niezamierzony urok czasu i przedstawienia. Widzowie przyjęli sztukę ciepło i serdecznie, nagradzając aktorów żywymi oklaskami.

Szkoda tylko, że dyrekcja teatru nie zapewniła publiczności programu. No — El.

Błagamy o higienę

W NIEKTÓRYCH sklepach spożywczych na dobre zaczęła rozpieścić się zwyczaj używania na ładach szczynek czy innych opakowań z wędzonymi rybami, wyrobami garmarzy i innymi produktami spożywczymi. Wprawdzie są one niekiedy przykrywane celofanem, ale nie tak szczerze, aby uchronić pożywnie przed zakażkami roznoszonymi przez kupujących. Z tym niehigienicznym zwyczajem należy bezapelacyjnie i to jak najszybciej skończyć.

Tylko do 31 sierpnia br.

DWULETNA GWARANCJA na telewizory produkcji krajowej

Kto zakupi w okresie od 9 do 31 sierpnia br. telewizor prod. krajowej w sklepach

Zakładów Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych otrzyma dodatkową 12-miesięczną gwarancję ORS ułatwi zakup na raty